

Sygn. akt I C 296/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Szczecin, dnia 14 października 2021 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Renata Tarnowska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Edyta Sobucka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 września 2021 roku w Szczecinie

sprawy z powództwa R. K., J. K.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie, ewentualnie o ustalenie i zapłatę

I. stwierdza, że umowa kredytu numer (...) dnia 29 grudnia 2006 roku łącząca powodów R. K., J. K. oraz pozwanego (...) Bank (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna;

II. ustala, że koszty postępowania ponosi w całości pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., przy czym ich szczegółowe wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sędzia Sądu Okręgowego Renata Tarnowska

Sygn. akt I C 296/21

UZASADNIENIE

Powodowie R. K., J. K. wnieśli o ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) zawarta dnia 29 grudnia 2006 r. pomiędzy (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) a powodami jest nieważna;

Ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia powyższego żądania powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty 59.932,59 zł i 47.792 CHF oraz ustalenie, że postanowienia § 1 ust. 2 i 3, § 11 ust. 3 i 4, § 13 ust. 7 pkt 3 Części Ogólnej Umowy kredytu hipotecznego nr (...) zawartej dnia 29 grudnia 2006 r. pomiędzy (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) nie wiążą powodów;

Ponadto, w każdym przypadku wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z Powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej, z uwzględnieniem wniesionej opłaty sądowej od pozwu i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości; zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od udzielonych pełnomocnictw, wraz z odsetkami, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie mając w pozwanym banku zaciągnięty wcześniejszy kredyt indeksowany do Euro na wyposażenie mieszkania, gdy postanowili zakupić działkę budowlaną pod budowę domu, zwrócili się ponownie do pozwanego zapytaniem o możliwość uzyskania kredytu. Potrzebowali na ten cel 450.000 zł.

Zostali poinformowani, że bank może udzielić im kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego. Doradca w pozwanym banku przedstawił konsumentom pozytywny wynik analizy zdolności kredytowej obojga powodów przy założeniu, że zaciągnięty zostanie przy zasadzie denominacji do franka szwajcarskiego.

Dowód:

- umowa kredytu hipotecznego nr (...) (k. 32 - 38),
- przesłuchanie powoda R. K. na rozprawie 30.09.2021 r. (k.377-378),
- przesłuchanie powódki J. K. na rozprawie w dniu 30.09.2021 r. (k.378).

W banku obowiązywała (...) Bank (...) S.A. Kredytu Mieszkaniowego (...)H.”, która przewidywała obowiązek udzielenia konsumentom wyczerpujących informacji w przedmiocie oferowanych produktów bankowych oraz związanych z nimi ryzyk.

Dowód:

- Instrukcja Udzielania Przez (...)S.A. Kredytu Mieszkaniowego (...) H. (k. 144-159),
- Ogólne warunki (...) Bank (...) S.A. Kredytu Mieszkaniowego (...)H. (k. 160-164).

Gotową do podpisania umowę powodowie otrzymali dopiero w dniu jej podpisania. Nie mieli dostatecznej ilości czasu na jej przeczytanie i zrozumienie konsekwencji jej zawarcia. Powodowie nie mieli możliwości negocjowania zasadniczej treści umowy. W zakresie samej konstrukcji umowy, jej postanowień i ich znaczenia oraz możliwych konsekwencji udzielono powodom tylko ogólnych informacji. Otrzymali m.in. informację, że ten rodzaj pozyskiwania środków na zakup nieruchomości jest bardzo popularny - przede wszystkim ze względu na znacznie niższy koszt kredytu i stosunkowo niewielkie ryzyko związane z wyjątkowo stabilnym kursem CHF. Powodowie nie otrzymali od poprzednika prawnego pozwanego wyczerpujących informacji o stosowanym mechanizmie przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych. W tym stanie rzeczy powodowie działając w zaufaniu do banku, złożyli wniosek o udzielenie kredytu i podpisali przedłożonemu dokumenty, w kształcie zaproponowanym przez (...) Bank (...) S.A.

Dowód:

- wniosek o kredyt z dnia 13.12.2006 r. (k. 132 - 149),
- umowa kredytu hipotecznego nr (...) (k. 32 - 38),
- przesłuchanie powoda R. K. na rozprawie 30.09.2021 r. (k.377-378),
- przesłuchanie powódki J. K. na rozprawie w dniu 30.09.2021 r. (k.378).

Dnia 29 grudnia 2006 r. R. K., J. K. zawarli z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę o kredyt mieszkaniowy N.-H. nr (...) denominowany kursem franka szwajcarskiego (CHF). Celem zawarcia Umowy było „finansowanie części kosztów inwestycji polegającej na budowie domu jednorodzinnego zlokalizowanego w S. przy ul. (...)” (§ 1 ust. 2 Części Szczególnej Umowy, dalej CSU).

W § 1 ust. 1 Części Szczególnej Umowy wskazano, że kredyt denominowany został udzielony w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość 204.282,66 CHF. Zaciągnięty kredyt miał zostać spłacony w 340 równych ratach kapitałowo-odsetkowych, do 5 grudnia 2036 r. (§ 5 ust. 2, 4 i 5 CSU). W § 3 ust. 2 Części Szczególnej Umowy

powodowie zostali zobowiązani do zabezpieczenia kredytu poprzez ustanowienie hipoteki kaucyjnej do kwoty 715.500 zł.

Zgodnie z § 1 ust. 2 Części Ogólnej Umowy (dalej COU): „W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany na złote, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów z dnia uruchomienia środków”. W § 11 ust 1 COU przewidziano, że w przypadku kredytu przeznaczanego na zakup nieruchomości na rynku pierwotnym, denominowanego w walucie obcej, łączna kwota przyznanych środków, o której mowa w § 1 ust. 1 CSU, wypłacana jest zgodnie z terminarzem wpłat określonym przez inwestora w przedwstępnej umowie. W myśl § 11 ust. 2 COU „W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej”. Kolejno w § 11 ust. 3 COU ustalono, że „Do przeliczeń kwot waluty uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów z dnia wypłaty środków”. § 13 ust. 1 i 2 COU stanowił, że spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach określonych w harmonogramie spłat, doręczanym Kredytobiorcy i poręczycielom po wypłacie całej kwoty kredytu; harmonogram spłat ulega aktualizacji każdorazowo w przypadku zmiany oprocentowania kredytu. Treść § 13 ust. 7 pkt 2 i 3 COU stanowiła z kolei, że „W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej: 2) spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, 3) do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów z dnia spłaty”.

Umowa przewidywała zmienną stopę oprocentowania kredytu w wysokości wyliczonej według stopy bazowej (opartej o wskaźnik LIBOR 6M) powiększoną o marżę banku w wysokości 2,10% rocznie.

W § 18 ust. 6 COU postanowiono, że w przypadku kredytów denominowanych Kredytobiorca zobowiązuje się, że w przypadku wzrostu kursu waluty, w jakiej denominowany jest kredyt, dokona następujących czynności zabezpieczających interesy Banku: 1) dołączy do kredytu (na żądanie Banku) dodatkowego Kredytobiorcę, którego dochody przywrócą zdolność kredytową - w przypadku utraty zdolności kredytowej; 2) ustanowi (na żądanie Banku) dodatkowe prawne zabezpieczenie lub zwiększy dotychczasowe zabezpieczenie - w przypadku zmniejszenia wartości przyjętego prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu, 3) dokona (na żądanie Banku) ubezpieczenia finansowego od ryzyk związanych z niskim wkładem własnym w sytuacji, gdy obciążenie kredytem nieruchomości, stanowiącej prawne zabezpieczenie spłaty kredytu, przekroczy 80% wartości tej nieruchomości. Zgodnie z § 20 COU Bank zastrzegł, że niespłacenie przez Kredytobiorcę raty kredytu wraz z odsetkami w terminie lub spłacenie jej w niepełnej wysokości powoduje, że należność z tego tytułu staje się zadłużeniem przeterminowanym. Za każdy dzień utrzymywania się zadłużenia przeterminowanego Bankowi należne będą odsetki naliczone według obowiązującej w danym dniu stopy procentowej dla zadłużenia przeterminowanego. Z kolei w § 21 COU określono, iż Bank może wypowiedzieć umowę o w następujących przypadkach m.in. zwłoki w spłacie w terminie, o którym mowa w § 5 ust. 7 CSU, dwóch pełnych rat kredytu mieszkaniowego.

Załącznikiem do umowy był dokument „Ogólne Warunki Udzielania Przez (...) S.A. Kredytu Mieszkaniowego (...) H.”.

W dniu 6 marca 2007 roku strony zawarły aneks nr (...) do umowy powiększając kwotę kredytu o 3.211,99 CHF, podnosząc całkowity wkład własny do kwoty 79.386,73 CHF.

Dowód:

- umowa kredytu hipotecznego nr (...) (k. 32 - 38),
- Aneks nr (...) z dnia 6 marca 2007 roku (k. 39),
- Ogólne warunki (...) Bank (...) S.A. Kredytu Mieszkaniowego (...)H. (k. 160-164),
- przesłuchanie powoda R. K. na rozprawie 30.09.2021 r. (k.377-378),

- przesłuchanie powódki J. K. na rozprawie w dniu 30.09.2021 r. (k.378).

Kredyt został wypłacony powodom w trzech transzach, zgodnie z postanowieniami umownymi.

Dowód:

- wnioski o wypłatę transzy kredytu mieszkaniowego (k. 178, 179, 180).

Powodowie spłacali raty kredytu w walucie polskiej zgodnie z postanowieniami umownymi oraz w wysokości każdorazowo wskazanej w kierowanych do kredytobiorców zawiadomieniach o wysokości rat.

W okresie spłaty zobowiązania, cena waluty franka szwajcarskiego sukcesywnie wzrastała, zarówno w Tabeli walut obowiązującej w powodowym banku, jak i na światowym rynku walut. W porównaniu z ceną w dacie podpisania umowy kredytu hipotecznego nr (...), wartość CHF wzrosła niemal dwukrotnie.

Wspomniany wzrost ceny franka szwajcarskiego miał relatywne przełożenie na wysokość spłacanych przez powodów rat. R. K. i J. K. nie mieli wiedzy, jaka będzie wysokość przyszłych rat wyrażonych w walucie polskiej, gdyż kurs sprzedaży waluty ustalał bank. Kredytobiorcy nie dysponowali żadnym mechanizmem pozwalającym na realną restrukturyzację zawartej umowy.

Ustawą z dnia 26 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw ustawodawca umożliwił spłatę kredytu denominowanego bezpośrednio w walucie obcej. W związku tą okolicznością oraz w związku z wiedzą pozyskaną od znajomych powodowie złożyli w (...) Bank (...) S.A. wniosek o zmianę waluty spłaty kredytu hipotecznego na frank szwajcarski. Skutkiem tego stało się porozumienie zawarte pomiędzy powodami a bankiem, w którym strony postanowiły m.in., że powodowie mogą dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej.

Dowód:

- zaświadczenie pozwanego z 28.08.2020 r. (k. 42-48),
- porozumienie z dnia 5 maja 2014 r. (k. 40-41),
- wniosek o zmianę waluty z dnia 7 kwietnia 2014 roku (k.142-143)
- przykładowe zawiadomienia o wysokości rat (k. 206-209).

Pismem z dnia 22 grudnia 2020 r. pełnomocnik powodów wezwał pozwany bank do zapłaty kwoty 200.000 CHF oraz 500.000 zł wskazując, iż umowa o kredyt mieszkaniowy N.-H. (...) jest nieważna.

Dowód:

- wezwanie do zapłaty z dnia 22.12.2020 r. (k. 57 -58),
- dowód nadania (k. 59),
- wydruk z systemu śledzenia przesyłek (k.60-61)

Powodowie są świadomi konsekwencji stwierdzenia nieważności całości umowy kredytu hipotecznego.

Dowód:

- przesłuchanie powoda R. K. na rozprawie 30.09.2021 r. (k.377-378),
- przesłuchanie powódki J. K. na rozprawie w dniu 30.09.2021 r. (k.378).

Pozwany - (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A.

Bezsporne.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd uznał powództwo za zasadne w zakresie dotyczącym żądania głównego.

Na moment zamknięcia rozprawy Sąd orzekł o dwóch roszczeniach: głównym o ustalenie, że opisana w stanie faktycznym umowa kredytu jest nieważna; a także ewentualnym o ustalenie, że § 1 ust. 2 i 3, § 11 ust. 3 i 4, § 13 ust. 7 pkt 3 Części Ogólnej Umowy kredytu hipotecznego są nieważne oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 59.932,59 zł oraz 47.792 CHF 68.533,44 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 5 stycznia 2021 roku

Pozwany żądał oddalenia powództwa głównego i ewentualnego. Argumentacja pozwanego sprowadzała się do twierdzenia, że umowa była zgodna z normatywnym wzorcem umowy kredytu bankowego, nie jest niezgodna z art. 69 Prawa bankowego, kwestionowane postanowienia umowne nie były abuzywne, brak podstaw do uznania klauzul denominacyjnych jako kształtujących prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub naruszających interesy klienta, brak jednostronnego kształtowania świadczenia przez bank, brak dowolności w zakresie ustalania kursów walut przez bank, brak naruszenia obowiązków informacyjnych, brak możliwości stwierdzenia nieważności umowy w przypadku uznania kwestionowanych postanowień za abuzywne. Pozwany podniósł nadto zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę, wygaśnięcie obowiązku zwrotu świadczenia (art. 409 k.c. i 411 k.c.), braku wykazania roszczenia co do zasady jak i co do wysokości, nadużycia prawa podmiotowego.

Sąd po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego doszedł do przekonania, iż uzasadnione jest roszczenie główne, wskutek czego w wyroku uwzględnił to właśnie żądanie, nie obejmując sentencją roszczenia ewentualnego.

Podstawę prawną uwzględnionego przez Sąd w punkcie I. sentencji wyroku roszczenia powodów był art. 189 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Uwzględnienie roszczenia głównego powodów, znajdującego swą podstawę prawną w art. 189 k.p.c., wymagało dokonania ustaleń decydujących z jednej strony o tym, że ww. umowa kredytu jest nieważna, z drugiej iż powodowie posiadają interes prawny w ustaleniu jej nieważności.

Interes prawny w ustaleniu istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny zachodzi zatem nie tylko wtedy, gdy dotyczy obecnych stosunków prawnych i praw, ale dotyczy także przyszłych lub prawdopodobnych stosunków prawnych. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i zapobiegać temu zagrożeniu (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05). Dopełnieniem tej tezy jest aktualne stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 11 lutego 2021 r. (I ACa 646/20), zgodnie z którym interes prawny istnieje wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości

Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. musi być zatem celowe, bo ma spełniać realną funkcję prawną. Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc czy sytuacja powoda zostanie jednoznacznie określona. Interes prawny wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda musi być analizowany przy założeniu uzyskania orzeczenia pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wyroku negatywnego może on osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej. Obiektywny charakter interesu prawnego nie może być wyabstrahowany od okoliczności sprawy, bo podstawą niepewności co do stanu prawnego są konkretne okoliczności faktyczne, które miały wpływ na ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa i które stanowią przyczynę sporu, niejednokrotnie na

różnych płaszczyznach prawnych. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnej, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres (roszczenia dodatkowe zgłoszone przez powoda) nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie I ACa 623/17). Jak z tego wynika interes prawny istnieje, gdy ze spornego stosunku prawnego wynikają dalej idące skutki, których dochodzenie na drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest aktualne, w takim przypadku tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć stan niepewności.

W ocenie Sądu powodowi przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, bowiem dopóki powodowie nie mogą skutecznie domagać się zwrotu nienależnie wpłaconych na rzecz pozwanego banku świadczeń, ustalonych w oparciu o klauzule abuzywne, żądania te zaktualizują się w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienie umowne nigdy strony nie wiązały. Interes prawny powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu, zwłaszcza w zakresie wzajemnych rozliczeń.

Skoro zatem powodowie posiadają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu rozważyć należało czy rzeczona umowa zawiera postanowienia przedmiotowo istotne umowy kredytu, a także, biorąc pod uwagę argumentację obu stron, czy zawiera postanowienia abuzywne, a w razie stwierdzenia, że tak jest, należało ustalić, jakie w związku z tym powstaną skutki dla przedmiotowej umowy.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29.08.1997 r. - Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Natomiast według art. 69 ust. 2 pr. bank. umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy; 2) kwotę i walutę kredytu; 3) cel, na który kredyt został udzielony; 4) zasady i termin spłaty kredytu; 4a) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu; 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Ponadto stosownie do art. 69 ust. 3 pr. bank. w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie; w tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Prawo bankowe nie zawiera definicji takich pojęć jak kredyt indeksowany, kredyt denominowany czy kredyt walutowy. W praktyce przez kredyt denominowany rozumiemy kredyt wyrażony w walucie obcej (w rozpoznawanej sprawie w CHF), którego wartość podlega przeliczeniu na złote według kursu z dnia wydania decyzji kredytowej, z dnia zawarcia umowy, z dnia wypłaty (uruchomienia) kredytu albo z innej jeszcze daty. W tego rodzaju umowach wartość wyrażona w walucie obcej stanowi podstawę ustalenia wysokości rat spłaty kredytu wskazywanych w harmonogramie płatności, które to raty z kolei każdorazowo podlegają przeliczeniu na złote według kursu z dnia płatności raty, z dnia poprzedzającego dzień płatności albo jeszcze innej daty. Regulacje prawne dotyczące kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej zostały wprowadzone do art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust 3 prawa bankowego z dniem

16.08.2011 r. Jednak również przed tą datą zawarcie tego rodzaju umowy kredytu było dopuszczalne w ramach ogólnej swobody kontraktowania przewidzianej w art. 353¹ k.c. (por. wyrok SN z dnia 19.04.2015 r. sygn. akt V CSK 445/14). Stwierdzić zatem należało, że zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu nie jest nieważna tylko dlatego, że jej przedmiotem jest kredyt udzielony w CHF, którego wypłata następowała przy zastosowaniu kursu zakupu walut w banku z dnia wypłaty kredytu. Należy zwrócić uwagę na dalsze aspekty związane z postanowieniami umownymi.

Treść umowy (§ 1 ust. 1) wskazuje wprost, że jest to umowa kredytu denominowanego w walucie obcej, udzielony w złotych stanowiącej równowartość 204.282,66 CHF. W umowie określone zostały również zasady spłaty kredytu przez kredytobiorcę (§ 13 ust. 7 pkt. 2), a mianowicie spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej.

Powodowie nie mieli możliwości wyboru waluty w jakiej nastąpi wypłata kredytu. Postanowienia § 11 ust. 2 COU nie podlegały negocjacom stron, a zostały narzucone przez bank. Pozwany natomiast nie przedstawił dowodu przeciwnego świadczącego o tym, iż powodowie mieli możliwość wyboru waluty, w której wypłacony zostanie kredyt. Nie wskazał bowiem postanowienia regulaminu czy umowy, które przyznawałyby takie uprawnienie powodom. Zaznaczyć należy, że ani w umowie, ani w innych dokumentach statuujących reguły kredytowania nie ma takich postanowień, które przyznawałyby kredytobiorcom możliwość wyboru waluty, w której ma być uruchomiony kredyt. Ponadto jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego kredyt został powodom wypłacony złotówkami, zaś wysokość wypłaty została ustalona na podstawie kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Charakter zawartej między stronami umowy przemawia za uznaniem, że od początku dotyczyła kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Powodowie motywując każde z roszczeń podnosili abuzywność § 1 ust. 2 i 3 COU, § 11 ust. 3 i 4 COU, § 13 ust. 7 pkt 3 COU.

Na podstawie wyżej wskazanych przepisów należy wskazać następujące przesłanki uznania postanowienia umowy za abuzywne: zawarte zostały w umowie z konsumentem; nie zostały uzgodnione indywidualnie; kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

Nadto, zgodnie z art. 385 § 2 k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Rozstrzygnięcie to oznacza w szczególności, że dla oceny abuzywności postanowienia nie mają znaczenia okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy.

Zwrócić należy uwagę, iż przepisy art. 385¹ § 1 k.c. i nast. stanowią implementację do polskiego porządku prawnego dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Zatem ustalając czy poszczególne postanowienia umowy zawieranej z konsumentem mają charakter abuzywny na uwadze należy mieć nie tylko normy wynikające z polskiego systemu prawnego, ale również regulacje zawarte wyżej wskazanej dyrektywie, a nadto stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie wykładni jej poszczególnych postanowień, do czego Sąd odniesie się w dalszej części rozważań.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Stwierdzić należy, iż bezspornym między stronami było to, że powodowie zawierając z pozwanym umowę kredytu posiadali status konsumenta. Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową. Zawarta przez strony umowa miała na celu sfinansowanie celów mieszkaniowych powodów tj. zakup nieruchomości. Okoliczności te wynikają z treści samej umowy. Nie były zresztą podważane przez stronę pozwaną. Ponadto stwierdzić należy, że kwota udzielonego kredytu nie była przeznaczona na działalność gospodarczą czy zawodową. Zatem stwierdzić należało, iż w niniejszej sprawie została spełniona pierwsza z pozytywnych przesłanek uznania postanowienia umowy za niedozwolony.

Następnie ustalić należało, czy kwestionowane postanowienia umowy zostały z powodami uzgodnione indywidualnie. Zgodnie z art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Ponadto zgodnie z art. 3 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza, jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Chodzi tu zatem o takie postanowienia umowy, które były objęte „indywidualnym”, odrębnym uzgodnieniem np. stanowiły przedmiot negocjacji. Obowiązuje domniemanie, że postanowienia umowy zawartej z udziałem konsumenta nie zostały uzgodnione indywidualnie. Domniemanie to jest wzruszalne. Zgodnie z postanowieniem SN z dnia 6 marca 2019 r. (sygn. akt I CSK 462/18): „Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie. Za niezgodnione indywidualnie przyjmuje się te postanowienia, które zawarte zostały we wzorcu umownym, ponieważ konsument jest nimi związany w całości bez możliwości jakichkolwiek dodatkowych uzgodnień. Nie ulega wątpliwości, iż postanowienia będące przedmiotem oceny zostały zawarte w samej umowie. Wzorce umowy należą do grupy tzw. umów adhezyjnych (umów zawieranych przez przystąpienie), których cechą istotną jest to, że jedna strona takiej umowy (w rozpoznawanej sprawie pozwany bank) z góry narzuca treść postanowień umowy drugiej (słabszej) stronie stosunku prawnego, która może w całości przyjąć zaproponowaną przez bank treść umowy albo też odstąpić od możliwości jej zawarcia. Brak wyrażenia zgody na zaproponowane postanowienia prowadziłyby do tego, że kredytobiorcy nie uzyskaliby w ogóle wnioskowanej kwoty. Oznacza to, że w przypadku umów adhezyjnych ograniczona jest do minimum możliwość negocjowania postanowień umowy, a jeżeli już te negocjacje występują to dotyczą wysokości kwoty umowy, oprocentowania lub okresu spłaty zobowiązania. Jak wykazało przeprowadzone postępowanie klauzule zawarte § 1 ust. 2 i 3 COU, § 11 ust. 3 i 4 COU, § 13 ust. 7 pkt 3 COU nie podlegały jakiegokolwiek negocjacji, tylko zostały narzucone przez stronę pozwaną z zastrzeżeniem, iż brak zgody na zaproponowane postanowienia spowoduje, że do zawarcia umowy w ogóle nie dojdzie. W przedmiotowej sprawie zarówno umowa kredytowa jak również pozostałe dokumenty regulujące warunki umowne przygotowane zostały przez pracowników pozwanego banku, przy czym pozwany nie przedstawił dowodu na to, iż w czasie zawierania umowy miały miejsce między stronami negocjacje, które mogłyby wpłynąć na treść klauzul przeliczeniowych. Pozwany ograniczył się jedynie to twierdzenia, iż treść umowy mogła być indywidualnie uzgodniona przez strony. Nie przedstawił jednak na tę okoliczność żadnego dowodu. Być może bank miał na uwadze, że negocjacji podlegały kwota kredytu bądź okres jego spłaty (co nie było kwestionowane przez powodów), jednak z pewnością powodowie nie mieli wpływu na treść postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu jak również przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika jednoznacznie, że powodowie nie mieli możliwości negocjacji postanowień dotyczących ustalania wysokości kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Stwierdzić należy z całą mocą, że okoliczność, iż konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził

się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17, LEX nr 2432003). Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż pozwany nie zdołał obalić domniemania braku indywidualnych uzgodnień postanowień zaciągniętych ze wzorca umowy.

Warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. (art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13) Przesłanki „sprzeczności z dobrymi obyczajami” i „rażącego naruszenia interesów konsumenta” muszą być spełnione, co jednoznacznie wynika z treści przepisu, łącznie (por. np. wyr. SN z 29.8.2013 r., I CSK 660/12, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 26.4.2013 r., VI ACa 1571/12, Legalis). Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać wprowadzenie do umowy klauzul godzących w równowagę kontraktową. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść. Obydwa te kryteria powinny być spełnione łącznie” (zob. też wyr. SA w Warszawie z 18.6.2013 r., VI ACa 1698/12, Legalis). Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron [tak M. Śmigiel, *Wzorce umów*; I. Wesołowska, *Niedozwolone postanowienia umowne*, w: *Standardy wspólnotowe w polskim prawie ochrony konsumenta* (red. C. Banasiński). W rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.” Oceniając postanowienie, należy – z uwzględnieniem motywu 16 dyrektywy 93/13/EWG - sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami - wymaganiami dobrej wiary. Skłania to do przyjęcia, że postanowienie umowne jest ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami wtedy, gdy za jego pomocą przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki w sposób, który jest wyrazem nielojalności polegającej na nieuwzględnieniu słusznych interesów konsumenta (w orzecznictwie zob. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008 nr 7-8, poz. 87, str. 115).

Stwierdzić należy, że kwestionowane postanowienia umowy dotyczące przeliczania kursów walut na podstawie tabeli kursowych uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Na podstawie tych postanowień pozwany bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalenia kursu walut, który wpływał na wysokość zarówno wypłaconego kredytobiorcom kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Jednocześnie kredytobiorcy nie mieli wiedzy w jaki sposób kurs ten został ustalony, co powodowało, że nie mieli świadomości jaka jest pozostała do spłacenia kwota kredytu oraz jaka będzie wysokość raty kapitałowo- odsetkowej. Zatem nie byli w stanie ani przewidzieć wysokości swojego zobowiązania, jak również zweryfikować czy wysokość ta ustalona przez pozwany bank została prawidłowo obliczona. Zwrócić należy uwagę, że ani umowa ani związane z umową dokumenty nie wskazują w jaki sposób pozwany bank ustalał wysokość kurs franka szwajcarskiego, a tym samym wysokość zobowiązania powodów. Powodowie nie uzyskali w tym zakresie informacji również przy zawieraniu umowy. Ponadto nie wyjaśniono kredytobiorcom, jakie skutki dla wysokości ich zobowiązania wystąpią w sytuacji, gdy dojdzie do znacznej zmiany kursu franka szwajcarskiego. Przyznanie sobie przez bank uprawnienia do jednostronnego określenia wysokości zobowiązania drugiej strony stosunku prawnego należy uznać za naruszenie równowagi kontraktowej stron, a tym samym za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nie było bowiem wiadomym dla powodów w jaki sposób, w oparciu o jakie czynniki, kurs ten był ustalany.

Powyższe prowadzi do wniosku, iż nie sposób zgodzić się z twierdzeniem pozwanego jakoby powodowie mieli szczegółową wiedzę w zakresie spłaty swojego zobowiązania. Przyznanie bankowi wyłącznej, niczym nieograniczonej możliwości kształtowania wysokości kursu kupna i kursu sprzedaży CHF stanowi naruszenie zasad współzycia społecznego, ponieważ dochodzi w tym momencie do zachwiania równorzędności stron stosunku (stron umowy kredytowej) poprzez nierównomiernie rozłożenie uprawnień i obowiązków pomiędzy kredytobiorcami a bankiem. W takim układzie bank może jednostronnie i arbitralnie (bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych wskaźników),

a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym może wpływać na wysokość ich świadczenia. Kredytobiorcy w takim przypadku nie byli w stanie, nawet orientacyjnie i w przybliżeniu, określić wysokości swojego zobowiązania.

W ocenie Sądu sam fakt, że powodowie podpisali umowę, która zawierała postanowienia odnoszące się do kursów walut (a tym samym zaakceptowali jej postanowienia) nie świadczy o aprobachie ze strony powodów, co do sposobu ustalenia kursu waluty przez pozwaną, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z przesłuchania powodów, indywidualnie omawiana i wyjaśniana.

Co więcej, nawet kontryfaktycznie przyjmując twierdzenia pozwanego banku, iż powodom wyjaśniono istotę denominacji i różnicę pomiędzy kredytem w złotych, a kredytem w walucie obcej, to jednak mechanizm denominacji powinien być rozumiany przez konsumenta nie tylko w aspekcie formalnym i gramatycznym, ale również w odniesieniu do tego konkretnego zakresu tak sformułowany, aby uważny konsument mógł dowiedzieć się nie tylko o możliwości wzrostu czy spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne tego warunku umownego dla swoich zobowiązań finansowych; musiałby być poinformowany o możliwej skali wzrostu kursu CHF i wpływu na saldo kredytu i wysokość rat. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że nie wyczerpano takiego obowiązku informacyjnego względem powodów, skoro nawet brak jest informacji co do tego, w jaki sposób kurs ten będzie ustalany przez bank, na podstawie jakich mierników, ani też jak kształtował się historycznie w okresie miarodajnym. Samo oświadczenie powodów, że są świadomi wahań kursu i wpływu na wysokości rat nie oznacza, że oświadczenie to obejmuje świadomość amplitudy tych wahań, skali wzrostu wysokości rat i salda kredytu, jakie się z tym wiąże.

Zwrócić uwagę należy na to, że w orzecznictwie sądowym, za niedozwolone uznaje się takie postanowienia umowy kredytu, w których kwestię ustalania wysokości rat kwoty kredytu i oprocentowania kredytu powiązane z kursem franka szwajcarskiego bądź innej waluty obcej i odwrotnie pozostawiono nawet niewielkiemu uznaniu banku w sposób niepozwalający konsumentowi z góry przewidzieć, jaką wysokość kwoty kredytu i oprocentowania będzie musiał zwrócić (kwota kredytu) i zapłacić (oprocentowanie), w okresie obowiązywania umowy kredytu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1094/14, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 r., I ACa 16/15, Legalis). Trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że w opisaney wyżej sytuacji konsumenci, na skutek zastosowanych przez bank mechanizmów ustalania kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, pozostawiających bankowi pełną swobodę, zostali też obciążeni de facto ukrytą prowizją o niesprecyzowanej i zależnej jedynie od woli banku wysokości. Bank poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty uzyskał prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia powodów, którzy z kolei zostali zobowiązani do bezwarunkowego podporządkowania się jego decyzjom. Analizowane postanowienia zapewniają przewagę przedsiębiorcy, niezależnie od tego czy i w jakim stopniu przedsiębiorca ją wykonuje (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17, LEX nr 2432003 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16).

W warunkach niniejszej sprawy twierdzenie pozwanego, iż ryzyko walutowe ponosi zarówno kredytobiorca, jak i kredytodawca, nie zmienia faktu, że to wyłącznie bank miał jednostronną możliwość kształtowania tego kursu w zakresie, w jakim było to ekonomicznie dopuszczalne.

Postanowienia łączącej strony umowy niewątpliwie nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały - prostym i zrozumiałym językiem. Stańc należy na stanowisku, iż nie sposób uznać, że kwestionowane postanowienia umowy spełniają te kryteria. Postanowienia jednoznaczne bowiem to takie, które są zrozumiałe nie tylko pod względem gramatycznym, ale również pod względem ekonomicznym. Analiza tych postanowień prowadzi bowiem do wniosku, że pozwany w sposób niezrozumiały określił sposób przeliczania kwoty wypłaconego kredytu jak również przeliczania kwot rat kapitałowo-odsetkowych. Na podstawie treści samych postanowień nie sposób bowiem ustalić w jaki sposób pozwany wyliczał wysokość zadłużenia powodów oraz kwoty udzielonego kredytu w złotych, bowiem w postanowieniach tych jest mowa jedynie, iż bank do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty,

w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 13 ust. 7 pkt 3 Części Ogólnej Umowy). Poza tym w zakresie zasad spłaty kredytu, odsyła jedynie do każdorazowo doręczanego powodowi harmonogramu spłat, bez wskazania szczegółowego mechanizmu ustalania wysokości rat (§ 13 ust. 1 Części Ogólnej Umowy). Stając należy na stanowisku, że tak sformułowane postanowienia umowy są nie tylko nieprecyzyjne i niezrozumiałe (nie wiadomo bowiem w jaki sposób bank wyliczał kurs, o którym mowa w tych postanowieniach), ale przede wszystkim dają one pozwanej spółce swobodne prawo decydowania o zmianie wysokości kursu w dowolnym czasie, w dowolny sposób i o dowolną wartość. Tym samym przy tak ukształtowanej pozycji pozwanego powodowie nie byli w stanie określić ekonomicznych skutków zaciągniętego zobowiązania. Ponadto kwestia ta nie została im w klarowny sposób wyjaśniona na żadnym etapie zawierania umowy. W ten sposób została naruszana równowaga stron stosunku umownego, bowiem bank samodzielnie mógł wyliczać wysokość zadłużenia powodów w oparciu o uprzednio ustalone kursy walut.

Okoliczność, że powodowi zaprezentowano ofertę kredytową banku, oraz że mieli oni teoretycznie możliwość wyboru zarówno kredytu w złotych polskich, jak i kredytu denominowanego w CHF, nie zmienia faktu, iż zaferowany produkt bankowy denominowany do franka szwajcarskiego zawierał w sobie postanowienia abuzywne, skrajnie niekorzystne dla powodów, zaś bank nie przedstawił w sposób wyczerpujący mechanizmu ustalania kursu waluty przyjętego do obliczenia rat kredytu, ani skali ryzyka, z jakim wiązało się zaciągnięcie zobowiązania w CHF. W tym zakresie zdawkowo określona przez świadków J. P. (1), D. W., V. A. ogólna praktyka stosowana przez doradców kredytowych mogła, lecz nie musiała znaleźć odzwierciedlenia w warunkach zawarcia kwestionowanej umowy.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należało, że została spełniona kolejna przesłanka uznania kwestionowanych przez powodów postanowień za abuzywne.

W dalszej kolejności należało ustalić czy postanowienia te określały główne świadczenia stron oraz czy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przez główne świadczenia stron należy rozumieć takie postanowienia umowy, bez których nie doszłoby do jej zawarcia. Niezbędne jest przy ustaleniu tej kwestii odwołanie się do najnowszego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE jak również do orzecznictwa Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 3 października 2019 r. Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał, iż: klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, takiej jak ta w postępowaniu głównym, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C260/18). Podkreślić należy, że w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, iż klauzule dotyczące ryzyka wymiany walut określają główny przedmiot umowy kredytu. Wskazuje się też na brak możliwości zastępowania zawartych w umowie postanowień niedozwolonych poprzez odwoływanie się do reguł ogólnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, I CSK 483/18 oraz wyrok z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18). W rozpoznawanej sprawie powodowie zakwestionowali postanowienia umowy, które dotyczyły przeliczania wysokości udzielonego kredytu jak również rat kapitałowo-odsetkowych w oparciu o kursy walut obowiązujące w (...) S.A. Stwierdzić należy, iż postanowienia te miały wpływ na wysokość zarówno świadczenia pozwanego banku na rzecz powodów jak również na wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez powodów na rzecz pozwanego banku. Uznać należy, że bez tych postanowień strony umowy nie mogłyby spełnić swoich świadczeń głównych z niej wynikających. Postanowienia te bowiem odnoszą się do podstawowych świadczeń stron i w ten sposób determinują wysokość kapitału wypłaconego powodowi jak i wysokość świadczeń powodów.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należało, iż w niniejszej sprawie ziściły się wszystkie przesłanki uznania kwestionowanych postanowień umownych za abuzywne. Przyjmując, że dane postanowienia umowy mają charakter niedozwolony, wówczas zgodnie z przepisami art 385¹ § 1 i 2 k.c. postanowienia te nie wiążą konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Ustalając skutki uznania postanowień umownych za abuzywne na uwadze należy mieć orzecznictwo TSUE, w szczególności zwrócić należy uwagę na aktualny wyrok z 29 kwietnia 2021 r. (C-19-20), w którym jednej strony Trybunał wskazał, że przepisy unijne nie stoją na przeszkodzie, by sąd krajowy usunął jedynie część postanowienia - nieuczciwy element umowy. Dodał jednak, że taki zabieg ma sens wówczas, gdy w ten sposób zrealizowany będzie

odstraszający cel dyrektywy i o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. TSUE przypominał, że z drugiej jednak strony przepisy unijne stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie leży po stronie tego sądu. Jednocześnie wskazała, że jeśli sąd krajowy uzna, iż zgodnie z przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, to postanowienia dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoją na przeszkodzie jej unieważnieniu.

Kolejno, należy przypomnieć treść orzeczenia TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), w którym opisano, iż w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 - który wskazuje, że państwa członkowskie stanowią, iż na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków - ocena możliwości dalszego obowiązywania umowy w pozostałej części między stronami, kiedy jest to prawnie możliwe, należy do sądu krajowego w oparciu o przepisy prawa krajowego. Jak wskazał Trybunał w wyżej powołanym wyroku artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Trybunał wskazał nadto, iż w świetle art. 6 ust. 1 wymienionej dyrektywy możliwe jest zastąpienie przez sąd postanowień abuzywnych przepisami prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków, jednak wskazał również, iż niedopuszczalnym jest wypełnianie luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów prawa krajowego o charakterze ogólnym przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Za zasługujący na aprobatę należy uznać także wypracowany w orzecznictwie pogląd, iż art. 385¹ §2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. (wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. sygn. akt II CSK 483/18), co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne lub denominacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Sąd Najwyższy we wskazanym orzeczeniu zwrócił uwagę, iż działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponować od razu. SN wyjaśnił, iż zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana, co Sąd meriti powinien ocenić w konkretnych okolicznościach sprawy.

Podkreślić należy jeszcze, iż w świetle wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem denominacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumentka dotycząca sposobu tej denominacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną

lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziło do stwierdzenia nieważności umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Sąd powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu (kredytobiorcy - konsumenta) poprzedzone poinformowaniem jej o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Po przedstawieniu tych informacji, konsument powinien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze. Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. To konsument decyduje zatem w istocie, które rozwiązanie jest dla niego - w jego ocenie - najkorzystniejsze.

Jak wskazuje się w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (Uchwała SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21) Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Jak wynika z uzasadnienia uchwały, dotyczy ona wykładni prawa krajowego, tym niemniej uwzględnia wiążące wskazówki wynikające z dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r.

W rozumieniu treści przywołanej uchwały i realiach niniejszej sprawy nie może być mowy o konwalidowaniu postanowień abuzywnych przez stronę powodową, gdyż głównym roszczeniem było stwierdzenie nieważności całej umowy. Ponadto mając na uwadze wyrażone wprost w niniejszej sprawie stanowisko powodów na rozprawie w dniu 30 września 2021 roku, iż żądają stwierdzenia nieważności umowy nr (...) zawartej dnia 29 grudnia 2006 r. oraz że są świadomi skutków takiego ustalenia, w tym ryzyka w zakresie ewentualnych przyszłych roszczeń banku w przypadku uznania umowy za nieważną, należało uznać, w świetle przedstawionych wyżej rozważań, iż ***zawarta między stronami umowa powinna być uznana za nieważną (pkt I wyroku)***.

Z uwagi na uwzględnienie w całości roszczenia głównego zbędnym było czynienie rozważań w zakresie zgłoszonych przez powodów roszczeń ewentualnych.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd ustalił na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności na dokumentach zawartych w aktach niniejszej sprawy, a także pisemnych zeznaniach świadków J. P. (1), D. W., V. A. oraz przesłuchaniu powodów na rozprawie.

Żadna ze stron nie kwestionowała dowodów z dokumentów co do ich treści. Strony co najwyżej wywodziły z nich odmienne skutki prawne. Sąd nie dopatrył się okoliczności, które podważałyby wiarygodność dowodów z dokumentów. W ocenie Sądu nie budzą one żadnych zastrzeżeń. Choć Sąd ocenił te dowody jako wiarygodne, to jednak w różnym zakresie przyczyniły się one do dokonanych ustaleń, charakteryzował je różny stopień przydatności, a ponadto dokumenty nie zawsze wykazywały twierdzenia podnoszone przez strony.

Zeznania świadków charakteryzował znikomy walor dowodowy. Zeznania świadka J. P. (2) okazały się nieprzydatne. Świadek nie miał kontaktu z powodami, co sprawia, że jego zeznania są bezużyteczne dla danego przypadku, a tym samym realiów niniejszej sprawy. Świadek V. A., która to zajmowała się bezpośrednio obsługą powodów nie pamiętała szczegółów zawierania umowy kredytu pomiędzy stronami, ponadto jak zeznała, wielu kwestii o które była pytana nie pamięta. Świadek D. W., była pełnomocnikiem banku i jak to nazwała „drugą ręką” do podpisania umowy, jej zeznania opierają się na obowiązującej procedurze, a nie na faktycznych zdarzeniach jakie miały miejsce w przypadku powodów. Dowody z zeznań wymienionych świadków należało uznać jako nieprzydatne, gdyż nie wnoszące istotnych informacji do sprawy.

Co się zaś tyczy przesłuchania powodów, to należy zauważyć, że strony procesowe są naturalnie osobami najlepiej zorientowanymi w rzeczywistym stanie faktycznym sprawy. Stąd mogą odgrywać w pewnych przypadkach rolę źródła dowodu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 grudnia 2015 r., sygn. akt III AUa 1283/15, Lex nr 1998955). Sąd dał wiarę zeznaniom powodów w całości. Powodowie w sposób szczegółowy, wyczerpujący i spójny przedstawili okoliczności zawarcia umowy z pozwaną. Bank zaś nie przedstawił jakichkolwiek dowodów świadczących o tym, aby zeznania powoda należało uznać za niewiarygodne. Stąd Sąd przyznał zeznaniom R. K. i J. K. istotny walor dowodowy.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego uznając, iż przeprowadzenie tego dowodu jest nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem ocena ważności umowy kredytu lub abuzywności jej postanowień to ocena prawna leżąca wyłącznie w gestii Sądu.

Orzeczenie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 98 k.p.c., art. 100 zd. 2 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. Zgodnie z treścią art. 98 § 1 k.p.c.: strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, oraz: do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Mając na uwadze fakt, iż powodowie wygrali proces niemal w całości, zgodnie z omawianą zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, jak również regułą z art. 100 zd. 2 k.p.c., należało pozwaną (...) Bank (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. w całości obciążyć kosztami procesu strony powodowej. Jednocześnie Sąd zastosował normę z art. 108 § 1 k.p.c., zgodnie z którą Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony. Tym samym **Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu przy uwzględnieniu tego, że pozwany pokrywa koszty procesu w pełnym wymiarze.** Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Sędzia Sądu Okręgowego Renata Tarnowska